

Przesłanie Pokoju nr 9

Boży Ideal Rodziny i Królestwo Idealnego Świata Pokoju III

[Nota wydawcy] *Przesłanie Prawdziwych Rodziców obwieszczone w 14400 miastach 120 narodów w okresie od 22 października do 20 grudnia 2006 roku, przez Ambasadorów Pokoju w ramach ich tournée pt.: „Orędzie 120 Ambasadorów Pokoju dla Pokoju Światowego”*

Szanowni Ambasadorzy Pokoju. Przywódcy oraz reprezentanci różnych dziedzin życia społecznego. Szanowni goście z kraju i zagranicy. Drogie rodziny błogosławione.

Pragnę na wstępie wyrazić głęboką wdzięczność za wszelkie wysiłki, które Państwo czynicie dla urzeczywistnienia pokoju światowego; w szczególności dziękuję za wsparcie udzielone Uniwersalnej Federacji Pokoju. Jak Państwu zapewne wiadomo, w 2004 roku, w gmachach Senatu Stanów Zjednoczonych oraz Koreańskiego Zgromadzenia Narodowego miały miejsce uroczyste koronacje, podczas których otrzymałem tytuł „Króla Pokoju”. Po tych ceremoniach, 12 września 2005 roku, w Nowym Jorku, powołałem do życia Uniwersalną Federację Pokoju. Ponadto, na fundamencie wspomnianych zwycięstw, 13 czerwca 2005 roku odbyły się dwie uroczystości: ceremonia zasiedlenia „Pałacu Pokoju *Cheon Jeong*” oraz „Koronacja Prawdziwych Rodziców na Królów Kosmicznego Pokoju”. Każda z tych stanowiła ważne kroki zmierzające ku ustanowieniu rzeczywistego Królestwa Nieba i Ziemi - *Cheon Il Guk*.

Panie i Panowie. Zaraz po inauguracji Uniwersalnej Federacji Pokoju wyruszyłem z przesłaniem od Boga w podróż do 120 krajów świata. Moja żona, dr Hak Ja Han Moon, odziedziczyła zwycięski fundament tej pierwszej podróży i pomyślnie kontynuowała światowe tournée w 180 narodach – głosząc tam w imieniu Prawdziwych Rodziców słowa Bożego przesłania. Podczas trwającej ponad pół roku światowej podróży, współpracowała harmonijnie z naszymi synami, wypełniając tym samym opatrnościowe zadanie „współpracy między matką a synem”. Jako prawdziwy rodzic – przy wsparciu prawdziwych dzieci – moja małżonka głosiła Słowo Boże oraz przewodniczyła Ceremoniom Błogosławieństwa. W ten sposób, jako matka odnowiła i ofiarowała Niebu, sferę rodowodu oraz sferę jedności Kaina i Abla, które zostały utracone przez Ewę – matkę pierwszej ludzkiej rodziny.

Szanowni Państwo. 20 września bieżącego roku minęła dwudziesta pierwsza rocznica mojego wyjścia z więzienia w Danbury - w Stanach Zjednoczonych. Pobyt w Danbury był moim ostatnim uwięzieniem. W całym swoim życiu byłem więziony sześciokrotnie, za każdym razem niesprawiedliwie. Moje ówczesne opuszczenie więzienia oznaczało światowe zwycięstwo nad zniewoleniem; było również oznaką wejścia do sfery wyzwolenia i całkowitej wolności. Aby upamiętnić ową znaczącą rocznicę, a zarazem przywitać moją żonę i pogratulować jej z powodu zwycięsko zakończonego tournée, zorganizowałem w Korei światowe zgromadzenie pokoju. Uczestniczyło w nim ponad 30 tysięcy znaczących przywódców, reprezentujących 120 narodów świata oraz 1,2 miliona Ambasadorów Pokoju, aby swą obecnością wyrazić zdecydowaną chęć urzeczywistnienia pokoju na świecie.

Obecnie, stojąc na zwycięskim fundamencie tego opatrnościowego wydarzenia, obdarzony pozycją Króla Kosmicznego Pokoju, ponownie pielgrzymuję do każdego zakątka ziemi, aby wraz z trzema pokoleniami Prawdziwej Rodziny dalej głosić owo przesłanie. Zawiera ono tajemnice Nieba, przekazywane ludzkości przez Boga w Epoke po „Nadejściu Nieba”.

Dostojni przywódcy, czy odczuwacie głębię serca z jaką podjąłem się odbyć tę światową podróż? Ponieważ mam prawie osiemdziesiąt siedem lat, nie mam pojęcia, kiedy ani gdzie mógłbym umrzeć po drodze. Podejmując tę trasę położyłem na szali swoje życie i możliwe, że będzie to moja ostatnia podróż. Objawiam tajemnice Nieba. Mogą to być ostatnie słowa, jakie pozostawi dla ludzkości Prawdziwy Rodzic, który przyszedł na świat z namaszczeniem i pieczęcią Nieba. Szczerze proszę, abyście otworzyli swoje serca i aby niebiańskie Słowo pozostało w nich na zawsze. Życzę Wam, abyście mieli w sobie mądrość, która potraktuje te słowa jako normę w Waszym życiu. Przekażcie je Waszym rodzinom i rodom, potomkom i sąsiadom.

Szanowni Państwo, moje dzisiejsze przesłanie nosi tytuł: „Boży Ideał Rodziny i Królestwo Idealnego Świata Pokoju” i stanowi podsumowanie Bożego nauczania, które przekazałem w minionym roku sześciu i pół miliardom ludzi na ziemi. Celem przesłania jest ponowne uświadomienie sobie roli i misji, jaką Państwo pełnicie w świetle Bożej opatrności, a także dostrzeżenie i zrozumienie znaczenia epoki, w jakiej przyszło nam żyć.

Powstanie Uniwersalnej Federacji Pokoju

Panie i Panowie, ludzie przez całą historię działali na rzecz pokoju, lecz chcieli go ustanowić wyłącznie w oparciu o własne wysiłki. Przyjrzyjcie się starciu demokracji z komunizmem. Z zewnętrznego punktu widzenia różnica pomiędzy jednym i drugim polegała na sposobie postrzegania oraz zapewniania praw i wolności jednostki. Jednak patrząc opatrnościowo, komunizm i demokracja były jak dzieci, które utraciły rodziców. Stały się wobec siebie jak Kain i Abel, komunizm w pozycji Kaina, a demokracja w pozycji Abela i wpadły w pułapkę bratobójczej walki.

Na przestrzeni dziejów działania pokojowe, prowadzone przez niedoskonałe istoty ludzkie, nieuchronnie osiągały nieprzekraczalną granicę swoich możliwości i kończyły się niepowodzeniem. Dlatego Organizacja Narodów Zjednoczonych, choć u jej podstaw leżało cudowne marzenie o urzeczywistnieniu pokoju światowego, musi dziś przyznać, że posiada wrodzone ograniczenia i że nie jest w stanie dać ludzkości więcej nadziei. Dzieje się tak z tego względu, że ONZ powstała w czasach, gdy Bóg nie mógł jeszcze bezpośrednio prowadzić rozwoju Swojej historycznej opatrności.

Uniwersalna Federacja Pokoju ma tymczasem możliwość całkowitego spełnienia swojej misji, czyli zjednoczenia Nieba i Ziemi oraz utworzenia światowego Królestwa Pokoju. Stanowi ona wyraz Bożego zwycięstwa. Jest plonem krwi, potu i łez Prawdziwych Rodziców, jest wreszcie upragnioną nadzieją dla świata. Federacja podejmuje się pełnić rolę organizacji „typu Abela” wobec istniejącej Organizacji Narodów Zjednoczonych, a jej zadaniem będzie budowanie powszechnego pokoju na świecie określanego przeze mnie koreańskim terminem „Cheon Il Guk”. Nie zapominajcie proszę, iż Niebo złożyło w Wasze ręce misję wypełnienia Bożego ideału, zamierzonego już w chwili stworzenia świata.

Boży cel stworzenia

Szanowni światowi przywódcy, jak myślicie, jaki ostateczny cel przyświecał Bogu przy stworzeniu człowieka? Krótko mówiąc, było nim pragnienie doświadczania radości dzięki

relacji z idealnymi rodzinami, które miały stać się pełnym ucieleśnieniem prawdziwej miłości. Jak zatem wygląda idealna rodzina? Bóg stwarzając pierwszych ludzi, uczynił Adama przedstawicielem wszystkich mężczyzn, a Ewę przedstawicielką wszystkich kobiet. Pragnął aby byli oni w stanie posiadać na własność prawdziwą miłość. Jaka droga pielęgnowania charakteru prawdziwej miłości była dla nich najkrótsza? Było nią po prostu utrwalenie relacji rodzic - dziecko, jaką mieli z Bogiem. Dzięki tej relacji mogliby żyć doświadczając stałej obecności Boga jako ich Ojca i stworzyć rodzinę, która byłaby wzorem ucieleśniającym Boży ideał pokoju. Ich celem było podążanie drogą życia i doświadczanie wiecznej radości, w jednej rodzinie z Bogiem.

Bóg stworzył Adama, Ewę jako pierwszych przodków ludzkości, aby zbudowali wzorcową rodzinę i urzeczywistnili ideał pokoju. Bóg poświęcił się całkowicie trudowi wychowania swoich dzieci, tak aby byli z Nim połączeni prawdziwą miłością, prawdziwym życiem i prawdziwym rodowodem.

Gdyby Adam i Ewa osiągnęli doskonałość osobistą, czy też, ujmując inaczej, osiągnęli doskonałość charakteru, a następnie otrzymali Boże błogosławieństwo jako mąż i żona, wówczas osiągnęliby całkowitą jedność ze swoim Stwórcą. Bóg byłby obecny w ich związku, także ich dzieci byłyby połączone z niebiańskim porządkiem miłości, ciesząc się bezpośrednią relacją z Bogiem jako swoim Rodzicem. Innymi słowy, małżeństwo doskonałego Adama i doskonałej Ewy byłoby osobistym małżeństwem Boga. Jako że Bóg jest Bogiem wiecznym, podobnie Adam i Ewa staliby się wiecznym ucieleśnieniem Stwórcy. Byliby ciałem Boga, zaś Bóg - zamieszkawszy w ich umysłach i sercach - stałby się Prawdziwym Rodzicem ludzkości, zarówno w świecie fizycznym, jak i duchowym.

Znaczenie linii krwi

Czy wiecie Państwo, co sprawiło sercu Boga największy ból? Co przysporzyło Bogu największego cierpienia na przestrzeni długiej historii ludzkości od czasu upadku Adama i Ewy? Najwięcej bólu przysporzyła Bogu utrata linii krwi. Wraz z nią Bóg utracił podstawę na której opierało się braterstwo człowieka oraz prawo do posiadania własnego stworzenia. Boży rodowód jest cenniejszy niż samo życie. Bez niego owoce prawdziwego życia i prawdziwej miłości nigdy nie dojrzeją. Tak było w przypadku Adama i Ewy, którzy stali się owocami Szatana, bez jakiegokolwiek więzi z Niebem. I to od nich wywodzi się obecne sześć i pół miliarda ludzi zamieszkujących Ziemię.

Panie i Panowie. Nasz rodowód pochodzący od Stwórcy jest ważniejszy od życia i cenniejszy od miłości. Życie i miłość łączą się bowiem w celu stworzenia rodowodu. Nie można go jednak ustanowić, jeśli brakuje życia lub miłości. Dlatego spośród tych trzech elementów – miłości, życia i rodowodu – ten ostatni jest owocem dwóch pozostałych. Boży rodowód zawiera w sobie nasienie prawdziwej miłości. Stanowi też nie tylko treść prawdziwego życia, lecz również stwarza dla tego życia warunki rozwoju.

Jeśli chcemy być ludźmi o nieskazitelnych charakterach na miarę Bożego ideału, jeśli pragniemy stworzyć wzorcowe rodziny, musimy wpieryw zostać połączeni z linią krwi pochodzącą od Stwórcy. Tylko w ten sposób będziemy mogli w dalszej kolejności zbudować wzorcowy naród - Bożą ojczyznę. Nic innego jak tylko połączenie z Bożą linią otwiera krwi możliwość ustanowienia na świecie Królestwa Pokoju.

Niech znaczenie Bożej linii życia na trwałe zapisze się w Państwa sercach; trudno bowiem nie docenić jej znaczenia. Trzeba bowiem Państwu wiedzieć, że więź „rodzic – dziecko” jest najgłębszą oraz najważniejszą ze wszystkich relacji, zaś pokrewieństwo łączące rodzica z dzieckiem jest jedynym sposobem na dziedziczenie i uwiecznienie Bożej linii życia. Powinniśmy to jasno rozumieć.

Fałszywe życie, fałszywa miłość i fałszywa linia krwi opanowały ziemię. Boża miłość, życie i rodowód wpadły w ręce cudzołóżnego szatana - wroga miłości. Niebo i ziemia zostały obrócone w piekło, zaś świat stał się miejscem nieszczęścia – dalekim od obecności Boga. Ludzkość do dziś nie zdaje sobie sprawy ze swej tragicznej sytuacji. Ludzie trwają nieświadomi istnienia zależności świata od rodowodu wroga – szatana. Oto jak żałosna jest prawda o ludzkości, której początek pochodzi z upadku. Z tego powodu ten świat jest dla nas piekłem na ziemi. A Bóg spogląda na tragiczną sytuację ludzkości z rozdartym sercem pełnym bólu.

Kiedy na skutek upadku człowieka szatan uzyskał panowanie nad linią życia, zaczął tym samym uzurpować sobie prawo do pozycji starszego syna oraz prawo do wszelkiej własności. Boga można przyrównać do ojca, który przez całe życie w pocie czoła gromadził majątek dla swoich dzieci, po to tylko, by paść ofiarą złodzieja, który w jedną noc ze wszystkiego go ograbił. Któż może pojąć smutek i ból Bożego Serca? Bóg utracił rodowód, utracił dzieci, a także zmuszony został do przekazania szatanowi prawa własności do narodów i świata.

Panie i Panowie. Życie Wielebnego Moona, którego zadaniem jest wykonanie misji Prawdziwych Rodziców, jest jednym smutnym pasmem napiętnowania, niewymownego cierpienia i prześladowania. Prawdziwi Rodzice, jako trzeci Adam, potrzebują odnowić przez odszkodowanie wszystkie niepowodzenia pierwszego i drugiego Adama, aby odnieść ostateczne zwycięstwo. Misja Prawdziwych Rodziców to nie tylko wypełnienie misji Zbawiciela, Mesjasza i Pana Powtórnego Przyjścia, lecz także wypełnienie misji wszystkich opatrnościowych postaci, na których nauczaniu opierają się religie.

Na podobieństwo do Bożego stworzenia wszechświata, jego życie dokonuje wielkiego dzieła odtworzenia ludzkości, gdzie nawet najmniejsza pomyłka jest niedozwolona. Jest to dla niego samotny kurs, którego nikt nie może w pełni zrozumieć.

Był to samotny kurs, całkowicie nieporównywalny z każdym innym, droga na której pozostawał zupełnie sam. Nawet Bóg nie mógł mu pomóc. Zawieszony między życiem a śmiercią, wymiotując krwią, wiele razy podnosił się jak feniks z popiołów, aby pozostać wiernym w swych przyrzeczeniach Bogu.

Wielebny Moon, mimo że był niewinny, znosił niesprawiedliwe osadzenie w więzieniu sześć razy: między innymi za działalność w podziemnym ruchu niepodległościowym, kiedy w młodości studiował w Japonii, za propagowanie woli Boga w mieście Pyongyang, które było pod rządami komunistów zaraz po uwolnieniu Korei; za administracji Syngmana Lee, a także w czasach, kiedy Korea odrodziła się jako wolny naród; ponadto w Stanach Zjednoczonych, które dumnie prezentują siebie przed światem jako wzór demokracji. Kto na

ziemi może zrozumieć życie Ojca Moona? Jego życie to cierpienie, które znosi zaciskając zęby, aby przynieść Bogu pocieszenie i zbawić upadłych ludzi, którzy cierpią na tym padole śmierci. Nawet teraz, gdyby choć jedna osoba mogła zajrzeć w moje serce i ofiarować słowo współczucia, moje oczy zamieniłyby się w tryskającą łzami fontannę.

Jest tylko jeden sposób odzyskania linii krwi, prawa starszego syna oraz prawa własności. Jest to możliwe na drodze doprowadzenia szatana do naturalnego podporządkowania się, czyli do dobrowolnego złożenia broni. W czym tkwi tajemnica osiągnięcia tego celu? Wyłącznie w sile prawdziwej miłości: w pokochaniu naszych wrogów bardziej niż nasze własne dzieci.

Prawdziwa miłość

Czym zatem jest prawdziwa miłość? Jej istotą jest dawanie, życie dla dobra innych i dla dobra ogółu. Prawdziwa miłość daje, zapomina że dała i nadal daje bez końca. Prawdziwa miłość daje z radością. Odnajdujemy ją w radosnym i kochającym sercu matki, która kołysze dziecko w ramionach i karmi je piersią. Prawdziwa miłość jest miłością pełną poświęcenia, jak miłość oddanego syna, którego najbardziej cieszy pomaganie rodzicom.

Połączeni więzami prawdziwej miłości możemy być zawsze razem, bez końca ciesząc się swoją obecnością. Siła przyciągania prawdziwej miłości rzuca wszystko we wszechświecie do naszych stóp; nawet Bóg przyjdzie, by z nami zamieszkać. Niczego nie da się porównać z wartością prawdziwej miłości. Ma ona siłę obalenia wszelkich barier wzniesionych przez upadłych ludzi, w tym granic narodowych, a także barier rasowych, czy nawet religijnych.

Głównymi przymiotami prawdziwej miłości Boga są: absolutny charakter, wyjątkowość, niezmiennosc i wieczność; kto praktykuje prawdziwą miłość, będzie żył z Bogiem, będzie dzielił się szczęściem oraz cieszył równoprawnym uczestnictwem w Bożych dziełach. Życie dla dobra innych, życie prawdziwej miłości, jest więc zasadniczym warunkiem wstąpienia do Królestwa Niebieskiego.

Rzeczywistość istnienia Świata Duchowego

Panie i Panowie:

Umysł człowieka jest bardziej wzniosły niż jego ciało, a duch w tym ciele jest bardziej wzniosły niż umysł. Bóg zamieszkuje w sferze wyższej niż świat ducha, który przeznaczony jest do przyjęcia naszych dusz. Doskonałość osiągamy tylko wtedy, kiedy jesteśmy całkowicie zespoleni z Bogiem w prawdziwej miłości. Tak doskonała osoba mogłaby być nawet skromną jednostką, a mimo to reprezentowałaby całą historię i wszystkie potencjalne relacje w przyszłości.

Kiedy raz zdamy sobie sprawę z jego kosmicznej wartości, to uprzytomnimy sobie, że nasze życie powinno być ukierunkowane i prowadzone w służbie dla naszego umysłu.

Wasze sumienie rozpoznaje i pamięta nie tylko każdy wykonany przez Was czyn, ale również, każdą rozważaną myśl. Wasze sumienie jako pierwsze świadome jest tych rzeczy; prędzej niż wasi nauczyciele, rodzice, a nawet Bóg. Jeżeli więc chcielibyście żyć w

absolutnym posłuszeństwie wobec nakazu waszego sumienia, które jest waszym nauczycielem, na zawsze mielibyście absolutnie zagwarantowane życie wieczne. Taka jest droga zgodna z zasadą Bożego stwarzania.

Patrząc na strukturę jednostki ludzkiej pod innym kątem, możemy uznać, że Bóg stworzył nas jako istoty o dwoistych przymiotach. Stworzył On nasze fizyczne ciała jako miniatury widzialnego i dotykającego świata oraz nasze duchowe ciała jako reprezentantów i władców świata niewidzialnego. Zgodnie z tym istota ludzka żyje sto lub więcej lat w świecie fizycznym, a kiedy ciało fizyczne przestanie funkcjonować, wstępuje naturalnie i automatycznie w świat duchowy. W ten sposób, chociaż świat duchowy nie może być postrzegany oczami ciała fizycznego, staje się automatycznym i nieuniknionym przedłużeniem naszego życia na ziemi, wieczną i pierwotną ojczyzną człowieka stworzoną przez Boga.

Świat duchowy faktycznie istnieje. Nie jest to świat fantazji czy tylko egzystencja powstała w wyobraźni ludzkiej. W odniesieniu do niego nie mamy prawa wyboru. Nie jest to świat, do którego możemy wstąpić, jeśli sobie tego zażyczymy, albo tego wstąpienia odmówić, jeśli nie mamy na to ochoty. Tak jak Bóg jest wieczny i niezmienny, tak też i świat duchowy przez Niego stworzony jest wieczny i niezmienny. Żyjąc w świecie materii i mając ciało fizyczne, formujemy przeróżne relacje z otaczającym nas światem. Podobnie jest w świecie duchowym, gdzie naszym przeznaczeniem jest żyć nieskończenie w ciele ducha, formować i utrzymywać zacieśnione relacje z całym fenomenem świata duchowego.

Relacja między ciałem duchowym a fizycznym

W relacji między ciałem duchowym a ciałem fizycznym człowieka, z tych dwóch duch jest ważniejszy. Ciało fizyczne żyje około stu lat zanim przestanie funkcjonować, lecz duch trwa wiecznie i nie jest ograniczony ani czasem ani przestrzenią. Bez względu na to, jak ktoś się ubiera, czy jak mu się powodzi, jego ciało fizyczne i tak jest skazane, aby umrzeć. Dlatego zanim przejdziecie do świata duchowego, powinniście doprowadzić do jedności między waszym ciałem i duchem, prowadząc życie ziemskie w taki sposób, aby osiągnąć standard obydwu światów: fizycznego i duchowego.

Innymi słowy, Waszą odpowiedzialnością jest, aby będąc w ciele fizycznym, udoskonalić swego ducha na tyle, na ile może Wam pozwolić ograniczone czasem i przestrzenią życie w świecie fizycznym. Nie znaczy to oczywiście, że doskonalenie ducha człowieka dokonuje się automatycznie. Tylko w trakcie trwania życia ziemskiego, przez zupełne zjednoczenie Waszego umysłu i ciała oraz wyrażenie prawdziwej miłości w uczynkach, Wasza duchowa osobowość może w pełni osiągnąć dojrzałość.

Panie i Panowie:

Owoc, aby mógł stać się dojrzałym, a następnie być zmagazynowanym jesienią, wpiery musi rosnać przez okres wiosny i lata. Musi mieć także zapewnioną odżywkę i odpowiednią

dbałość, jakich dostarczają natura i jego plantator. Owoc w sadzie pod opieką leniwego, pełnego ignorancji właściciela, będzie narażony na różne choroby lub nieodpowiednie dla tego owocu środowisko. Taki owoc spadnie z drzewa zanim dojrzeje, albo zostanie sklasyfikowany jako robaczywy. Choć jest wciąż owocem, to jednak różni się od innych, gdyż już nigdy nie będzie na tyle dobry, aby go można było sprzedać.

Owoc, który w pełni dojrzał na drzewie, w naturalny sposób trafia do magazynu właściciela. Podobnie jest z duchem człowieka. Wtedy tylko, kiedy osiągnie doskonałość w życiu fizycznym, co można porównać do owocu na drzewie, może on automatycznie wejść w ten niewidzialny, duchowy świat Królestwa Niebieskiego. Inaczej mówiąc, osoba duchowa człowieka wejdzie automatycznie do królestwa Boga w Niebie tylko wtedy, jeśli wpieryw doświadczyła radości życia w królestwie Nieba na Ziemi, prowadząc życie dojrzałe w ciele fizycznym.

W czasie życia ziemskiego, wszystkie Wasze czyny i chwile bez wyjątku, są rejestrowane według standardu prawa Niebios w Waszej duchowej osobowości. Zatem wstąpicie do świata ducha jako osoba duchowa, w której jest zarejestrowane Wasze życie w świecie fizycznym ze 100-procentową dokładnością. Wasz duch pokaże wam jasno, czy wiodliście dojrzałe życie wypełnione dobrem, czy robaczywe, zgniłe życie pełne grzeszności. Oznacza to, że Bóg nie będzie Was sądził; sami będziecie dla siebie sędziami.

Jeśli osoba jest świadoma tej zadziwiającej zasady Nieba, to czy ma sens, aby jej dalsze życie na ziemi było prowadzone w egoizmie i niemoralności, uleganiu wszelkim pokusom Szatana, oraz pogoni tylko za przyjemnościami? Odpowiedź brzmi nie. Powinniście się raczej powstrzymać od ranienia i kierszowania Waszego ducha, nawet za cenę swojego ziemskiego życia. Zanotujcie to sobie w pamięci: O tym, czy zmierzacie do nieba czy do piekła, decydują Wasze myśli, wasza mowa i zachowanie w każdym momencie życia.

Nie znaczy to bynajmniej, że ten duch w Was prowadzi własne życie, albo że może samodzielnie wyrażać prawdziwą miłość poprzez dobre uczynki. Wasza osoba duchowa wzrasta i dojrzeje, osiągając doskonałość wewnątrz waszego ciała fizycznego. Możemy tego dokonać w trakcie życia ziemskiego, mającego urzeczywistnić naszą prawdziwą miłość na bazie relacji dawania i otrzymywania pomiędzy naszym umysłem i ciałem.

Jest faktem niepodważalnym, że Wasza zewnętrzna i wewnętrzna osobowość jest w ciągłym konflikcie. Jak długo pozwolicie na taką walkę w sobie? 10 lat? 100 lat? W przeciwieństwie do tego we wszechświecie istnieje należyty porządek dla wszystkich form egzystencji. Potwierdza to, że Bóg nie stworzył ludzkich istnień w takim stanie sprzeczności i chaosu. Powinniście wiedzieć, że Waszym obowiązkiem i odpowiedzialnością jako ludzi, jest odrzucić wszelkie pokusy kierowane do Waszego ciała fizycznego i osiągnąć w życiu zwycięstwo, podążając za głosem Waszego wnętrza — czyli w tym wypadku Waszego sumienia. Niebiańska fortuna obecna będzie z tymi, którzy będą prowadzić swoje życie w taki sposób. Tacy ludzie osiągną doskonałość swych duchowych osobowości.

Królestwo Niebieskie i rodzina

Szanowni Goście. Jakiego rodzaju miejscem jest Niebo? Krótko mówiąc, jest to świat w którym obfituje prawdziwa miłość Boga. Prawdziwa miłość jest jego istotą. Jest w nim wszędzie - zarówno w zewnętrznym kształcie, jak i w osobistych myślach. Życie każdego człowieka w Niebie, od początku do końca wypełnione jest prawdziwą miłością. Obywatele Nieba przychodzą na świat dzięki prawdziwej miłości, żyją w jej objęciach, idą jej szlakiem, aż do dnia, w którym przejdą do świata duchowego. Niebo jest przyrodzonym światem człowieka, gdzie wszyscy ludzie żyją dla wzajemnego dobra.

W konsekwencji, antagonizm i zazdrość nie mają miejsca w takim świecie, ponieważ każda osoba żyje tam dla dobra innych. To nie jest świat, w którym rządzi pieniądz, honor i sława. Jest to świat, w którym sukcesy, upodobania, czy radości jednej osoby reprezentują i przekładają się na sukces ogółu.

Niebo jest światem wypełnionym powietrzem prawdziwej miłości, gdzie wszyscy nim oddychają. Jest to świat, gdzie życie promieniuje prawdziwą miłością w każdym miejscu i o każdej porze. Jest to świat, którego wszyscy członkowie są połączeni z Bogiem prawdziwą więzią czystej krwi. Jest to miejsce, gdzie cały świat i wszystkich ludzi łączy więź nierozzerwalnych relacji, na podobieństwo tej jaka istnieje między komórkami naszego ciała. Świat ten, rządzony jest tylko przez prawdziwą miłość, tą samą, która jest esencją Boga. Zgodnie z tym Bóg również istnieje dla prawdziwej miłości.

Panie i Panowie, powinniście prowadzić życie w całkowitym poświęceniu dla prawdziwej miłości. Powinno ono przebiegać tak, żebyście kochali Boga bardziej niż Adam i Ewa, a nawet bardziej niż Jezus. Poprzez pełne urzeczywistnienie miłości powinniście doprowadzić do całkowitego zjednoczenia waszego umysłu z ciałem oraz odnaleźć i ustanowić sferę relacji na podstawie prawdziwej miłości. Wyrażając to inaczej, powinniście udoskonalić prawdziwą rodzinę na ziemi, a jej trzy pokolenia: dziadkowie, rodzice i dzieci powinny zamieszkiwać razem w prawdziwej miłości. Dopiero wtedy zasłużycie sobie na wejście do nieba.

Trójpokoleniowa rodzina żyjąca w harmonii

Szukając utraconej rodziny, należy zacząć od pozycji doskonałego Adama, doskonałego Jezusa, oraz doskonałej pozycji reprezentującej Powtórne Przyjście Pana. Bóg zamieszkałby w takiej rodzinie. Doskonała rodzina składałaby się z trzech pokoleń - dziadków, rodziców i dzieci - żyjących w harmonii. Człowiek winien darzyć szacunkiem swoich dziadków i służyć im, ponieważ to oni łączą go z rodowodem minionych pokoleń przodków.

Panie i Panowie, nikt inny, tylko rodzina ustanawia wzorzec harmonijnego współżycia. Idealna wzorcowa rodzina to taka, w której istnieje miłość i szacunek między rodzicami i dziećmi, wzajemna miłość i zaufanie między małżonkami oraz pełna dobrej woli współpraca między rodzeństwem; słowem: całość stanowi jedność. Oznacza to, że powinniście zbudować prawdziwą rodzinę, która kiełkując z nasienia prawdziwej miłości wydaje owoc prawdziwej miłości.

Rodzina taka będzie obejmować z jednej strony żywą pamięć historyczną, z drugiej zaś będzie ona częścią Królestwa Niebieskiego. W tej ziemskiej rodzinie, zostanie zakorzenione Królestwo Niebieskie. Z nią też łączy się idea niebiańskiej królewskośći. W rodzinie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość znajduje kolejno swoich przedstawicieli w osobach dziadków, rodziców i wnuków. Zakorzenienie w przeszłości oznacza obecność świata

duchowego, korzeniem terażniejszości jest pałac rodzinny, będący oznaką świata dzisiejszego, wreszcie zakorzenienie w przyszłości zwraca nas w stronę naszych wnuków, jako książąt i księżniczek przyszłego zjednoczonego świata duchowego i ziemskiego, mieszkających w pałacu pokoju reprezentującym te dwa światy.

Tak więc trzy pokolenia dziadków, rodziców i wnuków powinny mieszkać jako jedna rodzina, służąc wiecznemu Bogu. Trzeba nam wszystkim wiedzieć, że tworzenie takiej upragnionej przez Boga rodziny, podstawowej kolebki Królestwa Bożego (w języku koreańskim nazywamy ją rodziną *Cheon Il Guk* czyli rodziną Uniwersalnego Zjednoczonego Królestwa Pokoju) jest odpowiedzialnością Mesjaszy Rodowych, misją Ambasadorów Pokoju, a także pragnieniem Boga.

Panie i Panowie, powinniście stworzyć rodziny, za którymi Bóg będzie tęsknił i do których zawsze będzie chciał wracać. W waszym domu Bóg powinien czuć się tak dobrze, jak rodzic, który odwiedza swoje dzieci. Oto na czym polega życie w służbie Bogu.

W takich rodzinach Bóg staje się wertykalnym podmiotem sumienia. Posłuszeństwo wobec wertykalnego Podmiotu - Boga sprawia, że i umysł człowieka zajmuje nadrzędną pozycję podmiotu wobec ciała, jednocząc jedno z drugim. Na tej bazie dochodzi do udoskonalenia miłości rodziców, małżonków, dzieci oraz braci i sióstr, czyli tego co nazywamy „czterema sferami miłości” lub też „czterema sferami serca”. Tylko w takiej rodzinie możliwe będzie połączenie w jednym ruchu sferycznym góry i dołu, przodu i tyłu, strony lewej i prawej, tylko w takiej rodzinie ma swój początek Boży wieczny ideał, rozwijający się w dalszej kolejności w poziom narodów tworzących Boże Królestwo Pokoju.

Gdyby świat składał się z takich prawdziwych rodzin, to rządy w nim sprawowano by według systemu jednego prawa — prawa Nieba, bez potrzeby adwokatów, prokuratorów, czy sędziów.

Zastanówcie się nad tym przez moment. Kto najbardziej byłby świadom waszych uczynków? Byliby to wasi dziadkowie, rodzice, współmałżonek i dzieci.

Czy jest coś, czego nie można rozstrzygnąć w rodzinie? Jeśli rodzice i dzieci, mąż i żona, starsze rodzeństwo i młodsze, stają się przykładem życia dla wspólnego dobra, czy jest możliwe, aby dopuścili się oni niewybaczalnego czynu? Czy jest możliwe, aby cokolwiek popchnęło ich do zbrodni? Świat rządony zgodnie z prawem Nieba to świat naturalny, pozbawiony przeszkód i wątpliwości, świat prawdy i zdrowego rozsądku, świat w którym nie pada żaden cień.

Błogosławieństwo małżeństw międzykulturowych

Dostojni Goście, nasza więź z rodowodem szatana spowodowała na przestrzeni dziejów ogrom cierpienia. Uczynmy śmiały krok naprzód, aby ją przerwać i wszczepić się w korzeń rodowodu Prawdziwych Rodziców. Po cóż nadal żyć i obumierać jako dzikie drzewka oliwne? Dzikie drzewko oliwne, nawet jeżeli żyje tysiąc lat, będzie tylko wydawać kolejne nasiona dzikich drzewek oliwnych. Jak się wyzwolić z tego błędnego koła?

Otóż można to zrobić poprzez Święte Błogosławieństwo. Ceremonia Świętego Błogosławieństwa oferuje łaskę zaszczerpienia do prawdziwego drzewka oliwnego; została ustanowiona przez Prawdziwych Rodziców, którzy przynoszą ludziom Boży rodowód. Jeśli już raz połączycie się z Bożą linią krwi, wówczas wasze potomstwo będzie w naturalny sposób przynależać do rodowodu Boga. Święte Błogosławieństwo otrzymuje się w trzech etapach: na drodze odrodzenia, zmartwychwstania i życia wiecznego. Jeśli już raz otrzymacie Święte Błogosławieństwo od Prawdziwych Rodziców, będziecie mogli dać życie czystym, bezgrzesznym dzieciom i zbudować idealną rodzinę.

Najlepiej przystąpić do Świętego Błogosławieństwa z osobą z innej rasy, innego narodu lub innej religii. Taki związek jest błogosławieństwem wymiany międzykulturowej. Małżeństwa międzykulturowe przyczyniają się bowiem do wykonania gigantycznej pracy przekraczania barier rasowych, kulturowych, narodowych, etnicznych i religijnych, ułatwiają stworzenie jednej ludzkiej rodziny. Dla Boga kolor skóry nie ma znaczenia. Bóg nie uznaje również granic państwowych, nie zasłania się też barierami religijnymi czy kulturowymi. Bariery owe są tylko diabelskimi sztuczkami, niczym więcej. Szatan, fałszywy rodzic, wykorzystywał je przez dziesiątki tysięcy lat, aby panować nad ludzkością.

Waszą misją jest edukowanie członków waszych rodzin i rodów, że międzykulturowe Błogosławieństwo jest najskuteczniejszym sposobem na ustanowienie idealnego świata, tutaj na ziemi. Wasze rodziny i rody powinny zasilić szeregi osób pobłogosławionych małżeństwem międzykulturowym.

Panie i Panowie. Macie teraz otwartą drogę, aby zmienić swój rodowód dzięki Ceremonii Świętego Wina, zainicjowanej przez Prawdziwych Rodziców. Błogosławieństwo jest w waszych rękach - możecie ustanowić prawdziwe rodziny, bez względu na to, czy jesteście nowożeńcami, czy też występujecie jako istniejąca para małżeńska.

Moje orędzie skierowane jest do całego świata, aby cała ludzkość dopełniła zmiany rodowodu poprzez uczestnictwo w Małżeńskim Błogosławieństwie wymiany międzykulturowej. Małżeństwa błogosławione odnawiają także pierwotny porządek rodzinny poprzez umożliwienie ludziom „w pozycji Abła”, czyli w pozycji stosunkowo bliższej Nieba podjęcia wiodącej roli, jak też zajęcia pozycji starszego brata.

Małżeńskie Błogosławieństwo wymiany międzykulturowej jest jak dotąd najlepszym sposobem odrodzenia ludzkości, w celu uczynienia ludzi prawdziwymi dziećmi Boga. Jest to czyn o największej wartości moralnej, ponieważ poprzez włączenie się w rodowód Boga ludzie zostają wyniesieni na całkowicie nowy poziom. Ceremonia Błogosławieństwa zrywa wszelkie wrogie więzy; uświęca uczestników, poprzez zmianę rodowodu szatana na rodowód Boga i sprawia, że zostajemy na nowo stworzeni dzięki Prawdziwym Rodzicom - Królowi i Królowej Pokoju, którzy stanowią substancjalną manifestację Boga i przez których On wypełnią Swą opatrność w dzisiejszym świecie.

Działania pokojowe Prawdziwych Rodziców

Całe swoje życie poświęciłem nauczaniu życia dla dobra innych. Jest to praktyka prawdziwej miłości, podstawowa zasada, która odnosi się nie tylko do jednostek, ale obejmuje wszystkie poziomy – rodzinę, społeczeństwo i naród.

Szanowni Państwo, pozwólcie, że skorzystam z okazji i zaproponuję pewien opatrnościowy

rewolucyjny projekt, który byłby zwieńczeniem opatrnościowej historii i służył zbudowaniu pokoju, pomyślności całej ludzkości a także urzeczywistnieniu Bożej ziemi rodzinnej - naszego pierwotnego domu.

Proponuję wybudować drogę przez Cieśninę Beringa, przewyciężając w ten sposób pozostałość szatańskich historycznych podziałów pomiędzy Wschodem i Zachodem, Północą i Południem, tam gdzie masy lądu Rosji i Ameryki Północnej są oddzielone od siebie. Ten przejazd, który nazywam „Mostem i Tunelem Króla Światowego Pokoju,” połączy międzynarodowy system autostrad, pozwalający ludziom na podróże drogą lądową od afrykańskiego Przylądka Dobrej Nadziei do Santiago w Chile i z Londynu do Nowego Jorku, przez Cieśninę Beringa, łączącą świat w jedną społeczność.

Bóg ostrzega, że nie będzie dłużej tolerował rozdarcia i podziałów. Realizacja tego projektu połączy świat w jedną globalną wioskę. Pomost obali ustanowione przez człowieka bariery rasowe, kulturowe, religijne i narodowościowe oraz ustanowi upragniony przez Boga świat pokoju.

Stany Zjednoczone i Rosja mogą się zjednoczyć. Unia Europejska, Chiny, Indie, Japonia, Brazylia i wszystkie narody, jak również wszystkie religie świata, mogą zjednoczyć swoje wysiłki w pomyślnej realizacji tego projektu. Powodzenie tego projektu będzie kluczowe w ustanowieniu Królestwa Pokoju, gdzie nigdy więcej ludzie nie będą walczyć ze sobą nawzajem.

Nadejście Królestwa Pokoju

Szanowni Ambasadorzy Pokoju oraz przywódcy ze wszystkich sfer życia społecznego, żyjemy w najbardziej przełomowym momencie historii. Moje wystąpienie przed Państwem ma na celu ogłoszenie nadejścia nowej ery - od zarania dziejów oczekiwanej z utęsknieniem przez niezliczone pokolenia przodków w świecie duchowym czyli nowych czasów, które oznaczają nastanie Nowego Nieba i Nowej Ziemi. Te nadchodzące nowe czasy będą należeć do Pokojowego, Idealnego Świata. Wspierają nas w tym zamiarze nie tylko założyciele czterech wielkich religii światowych ze świata duchowego, ale również miliardy naszych przodków. Świat zła i ludzkiej krzywdy, w którym niegodziwy człowiek żył kosztem ludzi dobrych, przemija na naszych oczach.

Naszym głównym celem jest odnalezienie i ustanowienie narodu, który poszukuje Woli Boga, w którym wszyscy obywatele służą Bogu jako centrum. Czym byłby ten naród? Byłby Idealnym Światem, Królestwem Pokoju. Byłby to naród, który w swej postaci odzwierciedlałby prawdziwą rodzinę, złożoną z trzech pokoleń żyjących razem w harmonii, ufających sobie, szanujących i wspierających się nawzajem i zjednoczonych w miłości. Krótko mówiąc, to naród, którego ludzkość pragnęła na przestrzeni dziejów, kraina ideału w której panuje Bóg.

Oznacza to, że potrzebny nam jest ruch, który urzeczywistni społeczeństwo powszechnego dobrobytu i wspólnie podzielanych wartości. Musimy uczynić ludzkość jedną wielką rodziną poprzez zburzenie murów w naszych sercach, a nawet wyeliminowanie granic pomiędzy państwami. Ten ruch zaczyna się od jednej rodziny. Dlatego każdy z nas powinien pamiętać,

że naszym opatrznościowym powołaniem jest kształtowanie oraz ustanowienie prawdziwej rodziny. W ten sposób możemy przyspieszyć realizację wszechświatowego królestwa pokoju na Ziemi.

Na Bliskim Wschodzie, który stanowi jedno z najgroźniejszych ognisk zapalnych na świecie, żydzi, chrześcijanie i muzułmanie odnaleźli w moim pokojowym nauczaniu źródło i motywację do nawiązania dialogu.

W ostatnich dziesięcioleciach *Myśl Zjednoczeniowa* odegrała decydującą rolę w procesie zakończenia Zimnej Wojny. Teraz pomyślnie kieruję działaniami zmierzającymi do zjednoczenia mojego ojczystego kraju, Korei.

Jako że moja misja jest odpowiedzią na wezwanie Boga, dlatego nie jestem jeszcze usatysfakcjonowany wynikami mej pracy. Z Bożym namaszczeniem stałem się Prawdziwym Rodzicem ludzkości. Piastując tę pozycję jestem zdecydowany, aby wypełnić do końca daną Bogu obietnicę. Jestem zdeterminowany, aby znieść wszelkie istniejące bariery oraz podziały między narodami, które zatruwają tę ziemię i ustanowić światowy pokój, gdzie wszyscy ludzie, gdziekolwiek są, mogą żyć we wzajemnej miłości.

Nasza misja

Epoka po Nadejściu Nieba, którą otworzyli Bóg i Prawdziwi Rodzice, jest czasem radykalnych przemian. Waszą misją jest sprawienie, aby ta era rozkwitła i przyniosła owoce w błogosławieństwie i chwale.

Dlatego proszę, abyście stali się emisariuszami Nieba, wypełniającymi podwójną misję „Policyjnych Sił Królestwa Pokoju” oraz „Korpusu Królestwa Pokoju.” Służcie ludzkości pod sztandarem Uniwersalnej Federacji Pokoju, która w działaniach bierze na siebie rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych „typu Aba.” Szanowni obywatele świata, jeśli nie Wy, to kto wychowa i ochroni błogosławione rodziny i tę błogosławioną planetę Ziemię, którą dał nam Bóg?

Panie i Panowie, powiedziałem, że w Epoce po Nadejściu Nieba musimy odzyskać prawdziwą linię krwi, utraconą z chwilą upadku Adama - uczynimy to poprzez przyjęcie Małżeńskiego Błogosławieństwa od Prawdziwych Rodziców. Opatrzność Błogosławieństwa należy udoskonalić na pięciu poziomach: indywidualnym, rodzinnym, rodowym, rasowym i narodowym.

Jako rodziny błogosławione wypełnijmy w Epoce po Nadejściu Nieba naszą niebiańską misję, polegającą na odnowie i ustanowieniu idealnej, trójpokoleniowej rodziny na poziomie światowym. Jezus przyszedł na ziemię w tym samym celu, i zamierzał go osiągnąć przed odejściem z tego świata.

Kieruję obecnie pracą wszystkich Mesjaszy Rodowych i Narodowych, dążąc do jedności poprzez naprawienie niewłaściwych więzi pomiędzy sferą polityki, reprezentującą sferę Kaina, a sferą religii, reprezentującą sferę Aba. Mając na względzie wolę opatrzności ogłosiłem potrzebę zbudowania drugiego „Pałacu Pokoju *Cheon Jeong*”, który służyłby

potrzebom sfery religijnej. Pałac ten powinien zostać zbudowany w Genewie (Szwajcaria), w mieście o znaczącej historii, gdzie spotykały się sfery polityki i religii.

Federacja Ludzi Pochodzenia Mongolskiego, reprezentująca 74 procent populacji świata powinna mieć świadomość, że żyjemy w epoce opatrnościowej, a jej zadanie polega na odrodzeniu świata poprzez Błogosławieństwo na poziomie światowym. Doprowadzi to do rychłego zakończenia konfliktu między Kainem i Ablem, który zrodził się w pierwszej ludzkiej rodzinie.

Szanowni Państwo. Rozpoczął się teraz opatrnościowy czas, w którym naszą misją jest zjednoczenie dwóch synów – Kaina i Abela. Przez miłość Prawdziwych Rodziców powinni stać się jednością. Odzyskawszy pierwotne pozycje, Kain i Abel powinni ofiarować swe odnowione rodziny w służbie Prawdziwym Rodzicom - Królowi i Królowej Kosmicznego Pokoju. Proszę Was, abyście przyjęli do serca i na zawsze zapamiętali, iż życie w czasach, w których Bóg powierza wam szczególną misję – poprzez odnowę prawdziwej, idealnej rodziny – powinniście ofiarować Niebu sferę miłości braterskiej oraz odzyskane prawo własności - utracone wcześniej na rzecz szatana w wskutek upadku naszych pierwszych przodków.

Wkraczamy obecnie w erę wyzwolenia i całkowitej wewnętrznej wolności, jest to czas opatrnościowy reprezentujący sferę serca Czwartego Adama. Innymi słowy to era po „Nadejściu Nieba”. Używając opisu metaforycznego, można powiedzieć, że słońce znajduje się w zenicie i nie rzuca już cienia. Wcześniejsze ery, przed „Nadejściem Nieba”, które obejmowały Stary, Nowy i Spełniony Testament zostały odnowione. Wymagało to niewyobrażalnego odszkodowania i zadośćuczynienia. Obecny czas odpowiada temu sprzed upadku Adama i Ewy, i wiąże się z budową pierwotnego świata ideału. Jest to era, w której prawdziwa miłość przenika wszystko ustanawiając wszechogarniający i wszechmogący autorytet. Zarazem jest to sfera serca, w której dochodzi do zjednoczenia świata fizycznego i świata duchowego, w ześrodkowaniu na Prawdziwych Rodzicach jako na Królu i Królowej Pokoju. Innymi słowy jest to Epoka Królestwa Pokoju i jedności zarówno w Niebie jak i na Ziemi.

Proszę, abyście stali się prawdziwymi książętami i księżniczkami, którzy żyją służąc Bogu - swojemu Prawdziwemu Rodzicowi – On jest bowiem Królem Pokoju wszystkich ludów. Zbudujmy wieczne Królestwo Pokoju, służąc Prawdziwym Rodzicom, którzy stali się Królem i Królową Kosmicznego Pokoju. Zbudujmy świat wyzwolony na wieczność – świat całkowitej wolności, gdzie nie będzie już potrzebny Zbawiciel, Mesjasz, ani Pan Powtórnego Przyjścia; podążajmy z poczuciem obowiązku ścieżką oddanych synów i córek, drogą patriotów i świętych, szlakiem niebiańskich synów i córek Boga.

Odziedziczmy zwycięstwo Prawdziwych Rodziców, odziedziczmy odnowioną przez odszkodowanie sferę trzech pokoleń, abyśmy mogli uczynić idealnym światem pierwotny świat sprzed upadku!

Zbudujmy wzorcowe rodziny, aby doprowadzić do ustanowienia idealnej, kosmicznej sfery wyzwolenia i całkowitej wolności. Będzie to zarazem królestwo dobra, w którym będziemy mogli cieszyć się absolutnym i wiecznym pokojem oraz dobrobytem. Będzie to ojczyzna kosmicznego pokoju, wyniesiona w chwale i na wieczność!

Niech Boże błogosławieństwo pozostanie z Waszymi rodzinami, Waszym narodem i całym światem na wieczność!

Dziękuję.